

Poprzednie: http://parafia.rabka.swmm.eu/wiadomosci/Wiadomosci_2022-04-17.pdf

Słuchaj Radia: http://parafia.rabka.swmm.eu/nowe/Media_2022-02-13.pdf



BOBOLA

Londyn <https://radio.bobola.church/sluchaj-nas/>



<https://radiowarszawa.com.pl/>

<https://sluchaj.radiowarszawa.com.pl/>

<https://radiowarszawa.com.pl/ramowka/>

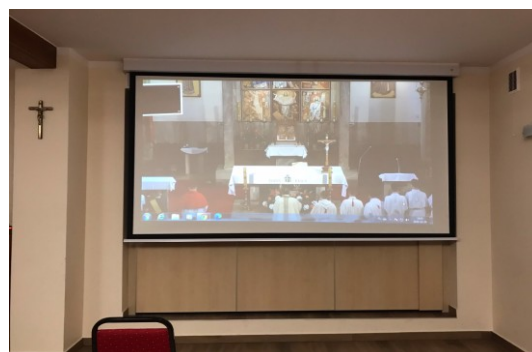
Radio Maryja

Toruń <https://www.radiomaryja.pl/>



Jeśli ktoś nie może z ważnego powodu uczestniczyć we Mszy Św. i ogląda w Telewizji lub słucha w Radiu, dokonuje aktu pobożnego i pożytecznego - stwierdził Penitencjariusz Większy Stolicy Apostolskiej. Obejrzenie/wysłuchanie transmisji Mszy Św. nie oznacza udziału w tejże. Nieważne z jakiegokolwiek medium skorzystamy – w żadnym wypadku nie możemy mówić o uczestnictwie, jeżeli nie znajdujemy się bezpośrednio w miejscu, w którym jest ona sprawowana, bowiem: „uczestnictwo we Mszy Św.” zakłada fiz. obecność”.

Ofiara Mszy Świętej w Mediach



OGLĄDAJ:

Transmisje Mszy Św.: <https://msza-online.net/>

OGLĄDAJ:

- <https://msza-online.net/msze-swiete-na-zywo-po-polsku/>

OGLĄDAJ:

- http://emigracja.chrystusowcy.pl/transmisje_mszy

OGLĄDAJ:

- Fatima: <https://www.fatima.pt/pl/pages/transmisja-online>

OGLĄDAJ:

- Anioł Beskidów: <http://onlineradio.pl/play/aniol-beskidow/>

Czytaj więcej: http://rabka.swmm.eu/sakramenty/Msza_Swieta.pdf

bruksela-ulicami-miasta-przejdzie-marsz-dla- zycia-uczestnicy-zaprotestuja-przeciwko-eutanazji/



(Zdjęcie ilustracyjne, Marsz dla Życia i Rodziny w Warszawie, fot. Twitter / Paweł Ozdoba)

W niedzielę ulicami Brukseli przejdzie XIII Marsz dla Życia. Zbiega się on w czasie z 20. rocznicą legalizacji eutanazji w tym kraju. Dlatego też w tym roku obrońcy życia w szczególny sposób chcą zaprotestować przeciwko procedurze wspomaganego samobójstwa.

Eutanazja jest legalna na terenie Królestwa Belgii od 20 lat. Organizatorzy Marszu dla Życia, którzy przejdzie ulicami Brukseli w najbliższą niedzielę 24 kwietnia przypominają, że eutanazję zalegalizowano pod pretekstem „godnej śmierci”. Zwolennicy wspomaganego samobójstwa mówili wówczas, że konieczne jest udostępnienie cierpiącym, nieuleczalnie chorym możliwości „uśmierzenia bólu” poprzez eutanazję.

Bardzo szybko jednak, eutanazję rozszerzono na inne kategorie ludzi, w tym również dzieci. Dziś wystarczającym powodem do jej przeprowadzenia są na przykład cierpienia natury psychicznej czy utrata autonomii. Co więcej, przewodniczący krajowej Komisji ds. Kontroli Eutanazji apeluje również o możliwość uśmiercania ludzi cierpiących na demencję.

„W ubiegłym roku odnotowano rekordową liczbę przypadków, kiedy w majestacie prawa zadano śmierć ludziom potrzebującym opieki i pomocy. To przejaw wypaczonej wizji wolności” – mówił w Radiu Watykańskiemu prymas Belgii kard. Josef De Kesel.

Jak dodaje purpurat, to stałe poszerzanie zakresu eutanazji pokazuje, że bynajmniej nie chodzi tu już o uśmierzenie cierpienia, lecz o podporządkowanie się indywidualistycznej ideologii.

„Jest to debata społeczna o charakterze antropologicznym. Chodzi o zasadnicze pytanie: co decyduje o tym, że jesteśmy ludźmi, na czym polega ludzka społeczność, czemu ma służyć postęp. Bo wmawia się nam, że poszerzanie zakresu eutanazji dokonuje się w imię postępu. Ja przypominam zawsze słowa Pawła VI, który mówił, że postęp musi służyć wszystkim ludziom i całemu człowiekowi. Nie można się ograniczać do wymiaru biologicznego. Tymczasem w wypadku eutanazji naruszone zostają podstawy naszej cywilizacji” – podkreśla prymas Belgii.



W sobotę (23.04) będziemy mogli doświadczyć Cudu Ognia na dwa sposoby: oglądając relację online (start ok. 12:00) oraz uczestnicząc w paschalnych nabożeństwach. Święty Ogień to zjawisko znane nie tylko ze starych łacińskich, greckich i arabskich manuskryptów. To współczesny Cud, którego rokrocznie doświadczają tłumy pielgrzymów zebranych w Jerozolimie w prawosławną¹ Wielką Sobotę (27 kwietnia). Każdy kto kiedykolwiek uczestniczył w tym nabożeństwie, zostaje odmieniony na zawsze.

Prawosławni, którzy nie wybierają się do Ziemi Świętej, obserwują przebieg ceremonii Świętego Ognia w telewizji lub w Internecie. W krajach, w których większość mieszkańców jest wyznania prawosławnego, nabożeństwo jest transmitowane przez stacje telewizyjne. Warto dodać, że współcześnie Święty Ogień jest transportowany samolotami do wielu krajów. W tym roku po raz jedenasty, prawosławna delegacja dostarczy płomień do Polski kilka godzin po jego zejściu. Dzięki temu Święty Ogień będzie obecny na nabożeństwach paschalnych, które rozpoczną się przed północą w prawosławnych cerkwiach w całej Polsce. W wielu cerkwiach na tę okazję przygotowano specjalne lampiony, w których wierni zabiorą Święty Ogień do swoich domów.

(TUTAJ) Przeczytasz podstawowe informacje o Cudzie Ognia

Nagranie z zeszłorocznego zejścia Świętego Ognia - <https://youtu.be/N3Z7PU7aCCQ>

Muzyka sakralna - <https://youtu.be/D1eiUu0tYks>



Muzyka sakralna w łacinie - <https://youtu.be/KXkg7EPVKP4>



Kyrie Eleison - śpiew mnichów z góry Atos



https://youtu.be/cIKc_d6bNZA

Vozes da Tranquilidade [Canto Gregoriano]

<https://youtu.be/wcCcUEYzGyo>



czy-jezus-naprawde-zmartwychwstal- argumenty-za-i-przeciw



Tomasz Samoluk
97,8 tys. subskrybentów
WESPRZYJ
SUBSKRYBUJ

Przedstawiam argumenty "za" i "przeciw" Zmartwychwstaniu Chrystusa. Potraktujcie proszę ten odcinek jako zachętę do zgłębiania i szukania wiedzy na ten temat. Radosnych Świąt Wielkanocnych :) [#Jezus](#) [#Zmartwychwstanie](#) [#Wielkanoc](#) Materiały, z którymi m.in. korzystałem: Wykład o. dr Paweł Klimczak OP "Jezus Chrystus Zbawiciel" z <https://dsft.dominikanie.pl/> Gerald O'Collins - Chrystologia, Jezus Chrystus w ujęciu biblijnym, historycznym i systematycznym Bernard Sesboüé - Jezus Chrystus na obraz ludzi: krótki przegląd przedstawień Jezusa na przestrzeni historii Augustyn Jankowski - Rozwój chrystologii Nowego Testamentu: <https://youtu.be/QXKzfQ-GwUo>

bieg-ktory-ciagle-trwa/ kobiety-towarzyszace-jezusowi-byly- wierne-i-odwazne/





<https://109629.seu2.cleverreach.com/m/13534184/1477839-ebb76c79f59651e540a422ff5631e54f6e71306e2672a088ee28317d6db12d5e740765f2a4cb027abe5254fadabdcc70>

Kim są najbardziej pożałowania godni? Kto kryje się pod tym tajemniczym tytułem?

W ostatnich dniach świętowaliśmy śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa! Jest to okres, który jest pełen refleksji, powagi, a jednocześnie radości! Jest on również czasem dodającym nadziei, bo wiemy, że to, co zostało opisane w Biblii, jest prawdą.

Jak wyglądałoby jednak nasze życie, gdyby Jezus nie zmartwychwstał, a rzeczy opisane w Biblii byłyby tylko niezwykłą opowieścią?

Zapraszamy na najnowszy odcinek!

[OBEJRZYJ FILM](#)

Prześladowania Aktualności Bądź aktywny Modlitwa Wsparcie

Jeśli ta wiadomość nie wyświetla się prawidłowo kliknij [tutaj](#).



Open Doors Polska
1,77 tys. subskrybentów
SUBSKRYBUJ

Kim są najbardziej pożałowania godni? Kto kryje się pod tym tajemniczym tytułem? I jakie rodzaje krzyży znajdziemy na cmentarzu? Jak również będziesz miał(a) okazję, aby pomodlić się i wesprzeć to, co wymaga wzmocnienia.

<https://youtu.be/1gxBuNRZuTY>

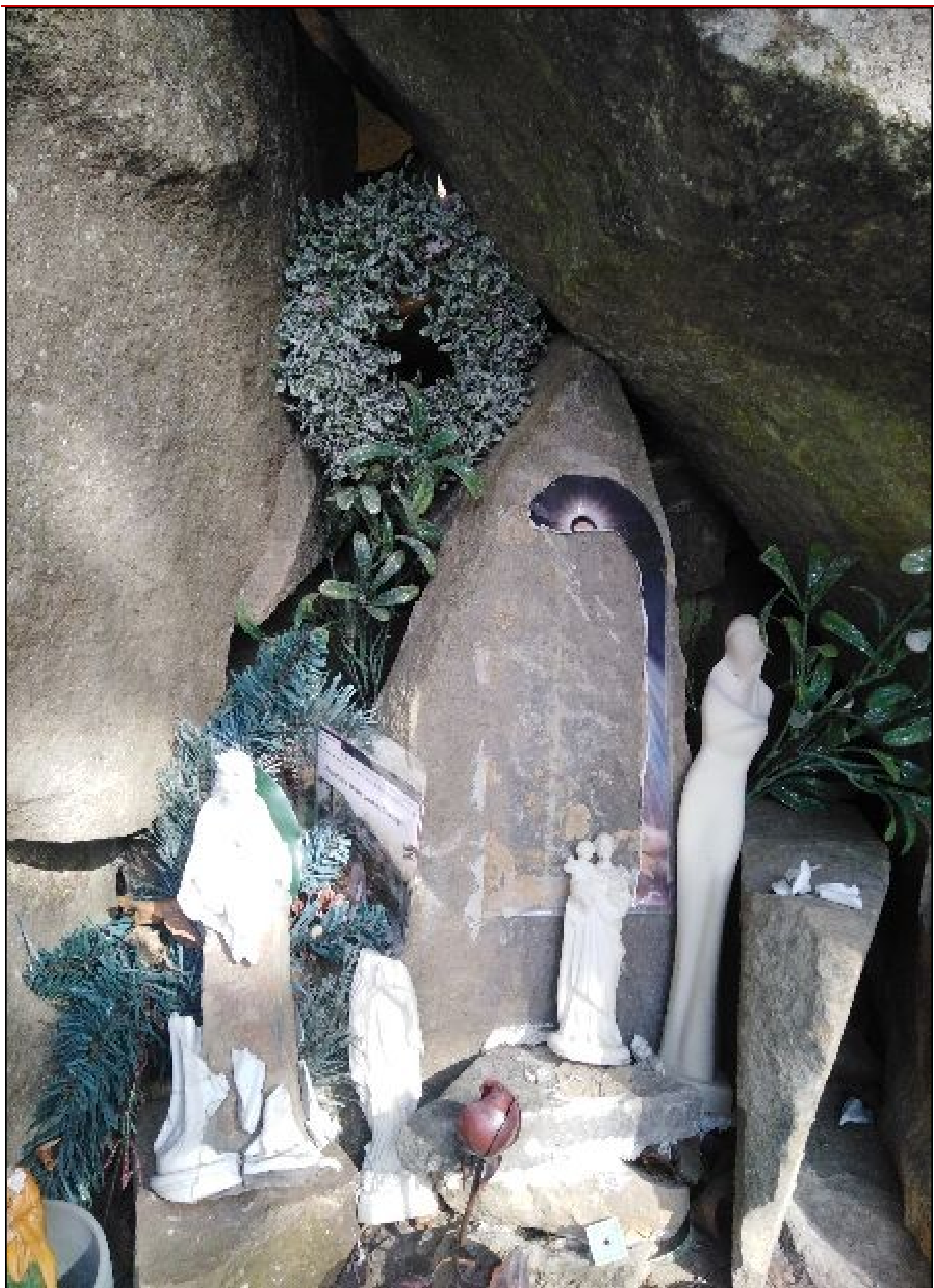
ZNIEWAŻENIE SYMBOLI RELIGIJNYCH NA LUBONIU



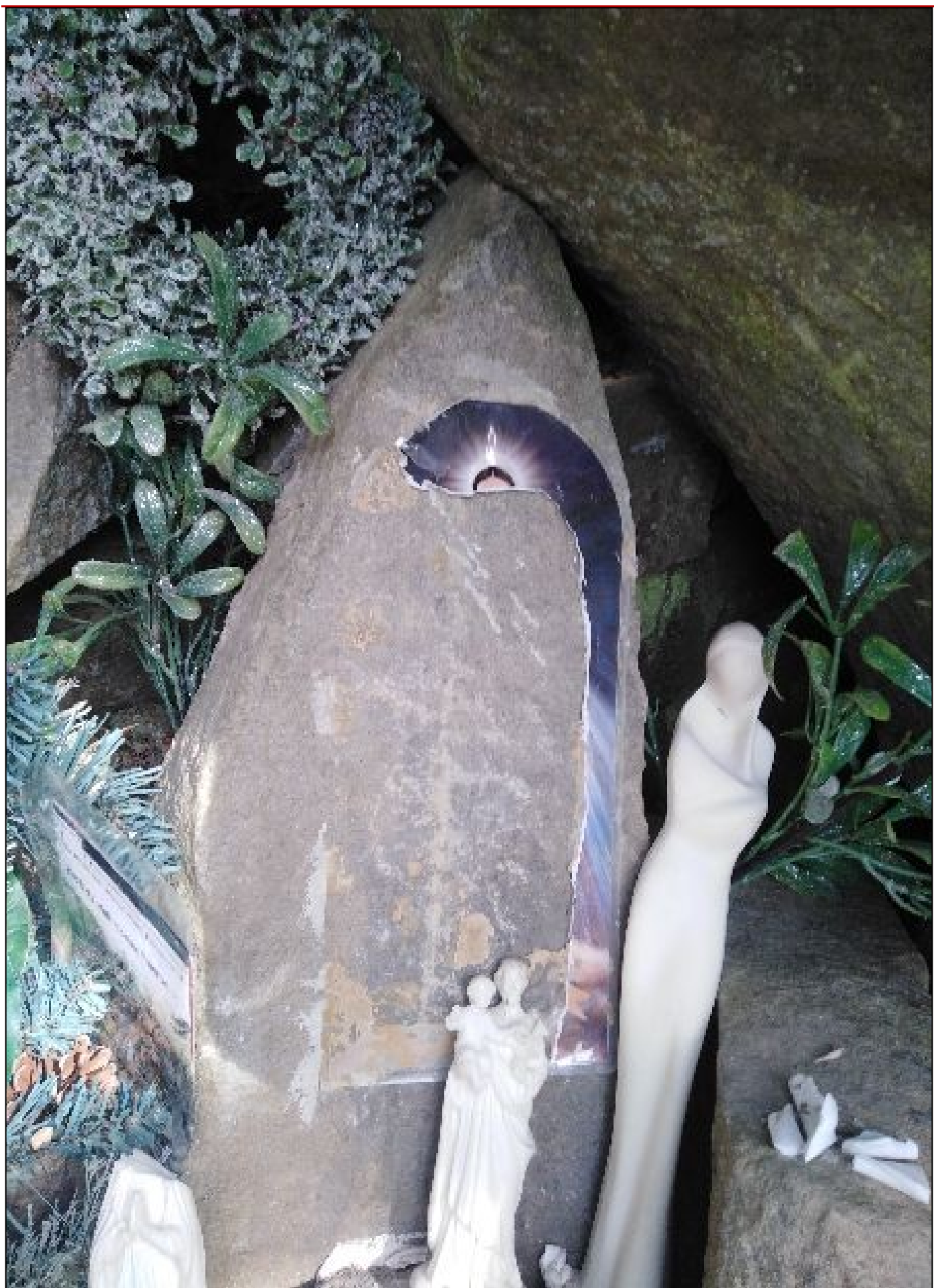
ZNIEWAŻENIE SYMBOLI RELIGIJNYCH NA LUBONIU



ZNIEWAŻENIE SYMBOLI RELIGIJNYCH NA LUBONIU



ZNIEWAŻENIE SYMBOLI RELIGIJNYCH NA LUBONIU



[tak-sie-bawi-mlodziez-oburzajace-nagranie-z-piekar-slaskich-](#)

Wiceprezydent Piekar Śląskich jest oburzony i apeluje do społeczeństwa. "Wandale, chuligani, hołota" - napisał pod udostępnionym w sieci nagraniem, które ukazuje młodzież dewastującą zabytkową kapliczkę Maria Hilf. Niedawno miasto zainwestowało duże pieniądze w remont obiektu. Teraz władze szukają osób odpowiedzialnych za zniszczenia.

<https://youtu.be/ETzEqFvDqRs>

<https://youtu.be/c36A728PprE>

[piekary-slaskie-poszukiwane-osoby-ktore-pamietaja-kapliczke-marii-hilf-z-lat-1945-1955](#)¹⁵⁵⁵¹¹⁴²⁶⁴



<https://dziennikzachodni.pl/kaplica-maria-hilf-w-piekarach-slaskich-zostala-odrestaurowana-w-koncu-odzyskala-blask/ar/c1-15817996>



Droga krzyżowa za kościołem na Jerzmanowickiej górze Kalwarii została zniszczona. Wójt gminy Jerzmanowice-Przegonia, Tomasz Gwizdała, powiedział, że „to nie jest zwykły wandalizm, to akt profanacji”.

„Gazeta Krakowska” informuje, że jeden z krzyży pocięto piłą spalinową, a liny podtrzymujące inny krzyż rozcięto nożycami. Zdewastowano także figury stacji drogi krzyżowej z 1995 roku. Mieszkańcy oceniają, że to „to niezrozumiałe bestialstwo”.

„To, co zobaczyliśmy na tej drodze krzyżowej, to szokujące obrazy. Jak można tak postąpić. To nie jest zwykły wandalizm, to akt profanacji. Dla takiego zachowania nie ma wytłumaczenia. Domyśliłyśmy się, że ta dewastacja mogła mieć miejsce nocą w Wielki Piątek lub Wielką Sobotę” – powiedziała „Gazecie Krakowskiej” wójt gminy Jerzmanowice-Przegonia. Zapewnił, że podejmie działania mające na celu znalezienie sprawców.

Według wójta i mieszkańców – ze względu na dużą skalę zniszczeń – w dewastacji mogło uczestniczyć kilka osób.

„Ktoś przygotował się do tego, bo krzyż na skałach chochołowych pocięty został najprawdopodobniej piłą spalinową, a liny podtrzymujące inny krzyż pocięto nożycami, porąbane zostały kapliczki, które wisały na drzewach, z premedytacją uderzano siekierą nawet w najmniejsze krzyżyki na kapliczkach. Nawet krzyż metalowy został uszkodzony” – wymieniał Tomasz Gwizdała.

„Byłem tam kilka dni przed świętami. A potem już po świętach taka dewastacja. Figurki świętych postaci są powywracane i porzbijane, figura Matki Bożej w grocie kamiennej ma rozbitą głowę i stopy, a z wizerunków Matki Bożej na papierze powyrywano twarze. Przy stacjach drogi krzyżowej są nie tylko

porąbane kapliczki, ale porozbijane szyby, powyrywane spod nich obrazki i podarte w strzępy. Na drewnianych elementach widać ślady po siekierze, uderzenia wzdłuż i w poprzek. Pocięte stalowe liny” – powiedział opiekun miejsca Kazimierz Szlachta, mieszkaniec Jerzmanowic, który zgłosił sprawę na policję.

„Dewastacja była w okresie świątecznym, policjanci byli tam na oględzinach, ale jeszcze nie ustaliliśmy dokładnego terminu tych zniszczeń. Prowadzimy dochodzenie pod kątem znieważenia uczuć religijnych. Dążymy do ustalenia sprawców” – poinformowała podkom. Justyna Fil, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Krakowie.



[Natanael - gazeta parafii św. Bartłomieja w Jerzmanowicach](#)

[20 godz.](#)

"NASZA KALWARIA" ZNISZCZONA

Trudno wyrazić słowami... Szokujący obraz "Naszej Kalwarii". Ten, kto dopuścił się wandalizmu tylko pozornie osiągnął swój cel.

Zwykle takie akty zniszczenia przynoszą odwrotny skutek. Te obrazy przywołują Golgotę, umęczone Ciało Jezusa Chrystusa, świat w ruinie, ale właśnie z tego popiołu, na tych gruzach zatrzymowało życie.

Można zniszczyć kapliczki, figurę, a nawet krzyż, ale to nie osłabi naszej więzi z Panem i jeszcze bardziej przyciągnie uwagę wspólnoty.

Bądźmy myślami i  z naszym bratem, Kazimierzem Szlachtą, który jest tak bardzo związany z tym miejscem.

Nie warto złożyć, lecz pomodlić się w intencji sprawcy(ów). Zapewne bardzo jest mu, im potrzebne współczucie i pomoc.

Fot. Tomasz Jakóbczyk

[Tomasz Gwizdała](#) – smutny. <https://www.facebook.com/gwizdalatomasz/posts/2981126768776388>

Szanowni Mieszkańcy,

te obrazy szokują. To nie jest zwykły wandalizm, to akt profanacji. Dla takiego zachowania nie ma wytłumaczenia. Droga krzyżowa przy ul. Kalwaryjskiej na górze Kalwaria w Jerzmanowicach to miejsce kultu religijnego, powszechnie znane, szanowane i odwiedzane. Ciężko zrozumieć komu mogło przeszkadzać. Po opublikowanych zdjęciach widać, że cała akcja zniszczenia drogi krzyżowej została dokładnie zaplanowana. W piątek lub sobotę na skałach chochołowych został pocięty piłą spalinową drewniany krzyż na kawałki, zostały zniszczone siekierą stacje - kapliczki wiszące na drzewach, w grotcie zniszczona figurka Matki Boskiej, zostały przecięte nożycami linki przy krzyżu.

Nawet krzyż metalowy został uszkodzony.

Kto widział to bulwersujące zdarzenie lub posiada informacje, które mogłyby pomóc w ustaleniu sprawcy proszę o kontakt. Pan Kazimierz Szlachta zgłosił na policję.

Z taką profanacją spotykam się w naszej gminie po raz pierwszy. Wierzę, że ostatni.

hiszpanscy-katolicy-bojkotuja-burger-kinga-siec-prowadzila-kampanie-bluzniaca-przeciwko-eucharystii/



(Burger King, zdjęcie ilustracyjne / Źródło: Flickr, Håkan Dahlström)

Korporacja Burger King postanowiła w wyjątkowo niewybredny sposób wykorzystać symbolikę Wielkiego Tygodnia do promowania swoich produktów. W publicznej przestrzeni Hiszpanii pojawiły się billboardy i plakaty, w których umieszczono słowa Pana Jezusa wypowiedziane podczas Ostatniej Wieczerzy, aby zwiększyć sprzedaż nowego... hamburgera wegetariańskiego.

„Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy. Który nie ma mięsa” – to jedno z haseł, które pojawiły się w ramach bluźnierczej kampanii. Na innych plakatach widać było hasło „ciało z mojego ciała”, w którym słowo „ciało” zostało zastąpione przez „warzywo”.

Na tę profanację symboliki związanej z Wielkim Tygodniem i samym Najświętszym Sakramentem zareagowali hiszpańscy katolicy, inicjując akcję #BoicotBurgerKing w mediach społecznościowych i petycję w serwisie CitizenGO, wzywając do bojkotu lokali Burger King.

„Uragają się z Eucharystii i śmierci Chrystusa w najświętszym dla chrześcijan czasie. Wykorzystują Wielki Tydzień, aby rozpocząć obraźliwą kampanię skierowaną do milionów wierzących w celu uzyskania rozgłosu i zarobienia pieniędzy. Czas zareagować bojkotem Burger Kinga” – czytamy w petycji.

Jak podkreślają autorzy petycji, „pieniądze to jedyna rzecz, którą te firmy rozumieją i dopiero po bojkocie zaczną szanować chrześcijan i Jezusa Chrystusa tak, jak na to zasługują”. Dlatego odpowiedź powinna być na tyle solidarna, aby firma nigdy więcej nie sięgnęła po bluźnierstwo, aby promować swoją działalność.

„Nie ma niczego, czego firma obawia się bardziej niż obywatele mobilizujący się przeciwko niej” – podkreślają hiszpańscy katolicy. W dwa dni po uruchomieniu petycji podpisało ją jak dotąd 26 tys. osób.

oltarz-wrecz-swiecil-wszystkie-oczy- skupialy-sie-na-nim-niezwykle-odkrycie-w-bazylice- bozego-grobu/



Dave Herring / www.unsplash.com

Niezwykłym odkryciem podzielili się w Wielką Środę archeologowie pracujący w jerozolimskiej bazylice Bożego Grobu. Odnaleźli oni pozostałości średniowiecznego ołtarza. „Praca ludzi sztuki i archeologów utwierdza w wierze nasz Kościół. Utwierdza nas w przekonaniu, że [ta] **bazylika to miejsce, w którym został ukrzyżowany Jezus Chrystus, i z którego wyszedł On zmartwychwstały**” – skomentował odkrycie prawosławny arcybiskup Konstantyny Arystarch.



Czytaj także: [Najstarszy wizerunek Jezusa odkryty w Izraelu? Znamy wyniki analizy tajemniczego pierścienia \[GALERIA\]](#)



Czytaj także: [Zobacz freski, które zdobiły najstarszy chrześcijański kościół domowy! \[galeria\]](#)



Czytaj także: [Miejsce egzekucji Jana Chrzciciela? Archeolodzy twierdzą, że je odnaleźli!](#)

nie-ma-go-tu-wstał-posluchaj-tego- wyjątkowego-utworu/

- <https://youtu.be/l6djoOEjwNY>

TEKST:

Prawdziwie nie ma Go tu,
Wstał jak powiedział,
ALLELUJA!
Przez Krzyż i Grób do życia gnał,
By nam je dać!
Prawdziwie nie ma Go tu,
Wstał jak powiedział,
ALLELUJA!
Przez Krzyż i Grób do życia gnał,
By nam je dać!
Uznajcie Bracia przeto, że on Pan,
On jedyny Bóg.
W Nim miłość przenajświętsza,
Ta co z trzech największa, nic w niej lęku.
Cóż?!

Bez lęku więc wyznajmy wraz:
Prawdziwie nie ma Go tu,
Wstał jak powiedział,
ALLELUJA!
Przez Krzyż i Grób do życia gnał,
By nam je dać!
Prawdziwie nie ma Go tu,
Wstał jak powiedział,
ALLELUJA!
Przez Krzyż i Grób do życia gnał,
By nam je dać!
Czemu szukacie wśród umarłych Go,
Czyż nie mówił Wam?
Że musi być wydany
I ukrzyżowany Syn Człowieczy,
By Trzeciego dnia do życia wstać
Prawdziwie nie ma Go tu,
Wstał jak powiedział,
ALLELUJA!
Przez Krzyż i Grób do życia gnał,
By nam je dać!
Prawdziwie nie ma Go tu,
Wstał jak powiedział,
ALLELUJA!
Przez Krzyż i Grób do życia gnał,
By nam je dać!
Krew Jego z grzechów nas oczyszcza wciąż,
Któż potępi nas? (Któż potępi nas?)
W ogromie swej litości,
Przywiódł ku sprawiedliwości Jezus,
Tych Co wierzą, że On za nich zmarł
Prawdziwie nie ma Go tu,
Wstał jak powiedział,
ALLELUJA!
Przez Krzyż i Grób do życia gnał,
By nam je dać!

Prawdziwie nie ma Go tu,
Wstał jak powiedział,
ALLELUJA!
Przez Krzyż i Grób do życia gnał,
By nam je dać!
Przyjmijcie darmo łaskę, którą Pan
Z wiary daje Wam.
W Chrystusie Wam wybaczył,
Zbawić Was przez Niego raczył Ojciec,
Bóg
Więc wśród narodów mówcie tak:
Prawdziwie nie ma Go tu,
Wstał jak powiedział,
ALLELUJA!
Przez Krzyż i Grób do życia gnał,
By nam je dać!
Prawdziwie nie ma Go tu,
Wstał jak powiedział,
ALLELUJA!
Przez Krzyż i Grób do życia gnał,
By nam je dać!



fot. Bruno van der Kraan/unsplash.com

<https://youtu.be/Z4TfVFT5VoU>

[litania-do-chrystusa-zmartwychwstałego/](https://youtu.be/VSY9yU0XdUo)

<https://youtu.be/VSY9yU0XdUo>



Kyrie eleison! Chryste eleison! Kyrie eleison! Chryste usłysz nas! Chryste wysłuchaj nas! Ojciec z Nieba, Boże, **zmiłuj się nad nami.** Synu, Odkupicielu świata, Boże, Duchu Święty, Boże, Święta Trójco, Jedyny Boże,

Jezu, Odkupicielu ludzkości, Jezu, Zwycięzco grzechu i szatana, Jezu, triumfujący nad śmiercią, Jezu, święty i sprawiedliwy, Jezu, Zmartwychwstanie i Życie, Jezu, Dawco łaski, Jezu, Sędzio świata,

Który położyłeś życie za owce swoje, Który zmartwychwstałeś na trzeci dzień, Który ukazałeś się swoim wybranym,

Nawiedzający Twą błogosławioną Matkę, Ukazujący się Magdalenie, gdy płakała, Posyłający Twych aniołów do pobożnych niewiast, Pocieszający Jedenastu, Mówiący im: „Pokój”, Tchnący na nich Ducha Świętego, Umacniający wiarę Tomasza, Powierzający swą owczarnię Piotrowi, Głoszący Królestwo Boże,

My, grzeszni, błagamy Cię, *wysłuchaj nas*
Abyśmy kroczyli w nowości życia, *błagamy Cię*,
Abyśmy mogli wzrastać w wiedzy o Tobie,
Abyśmy mogli wzrastać w łasce,
Abyśmy zawsze mieli chleb żywota,
Abyśmy umieli wytrwać do końca,
Abyśmy mogli z ufnością patrzeć na Ciebie, gdy przyjdiesz,
Abyśmy z radością oglądali Twe oblicze,
Abyśmy na sądzie zostali umieszczeni po prawicy Twojej,
Abyśmy mieli swój udział ze świętymi,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *przepuść nam Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nas Panie.*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, *zmiłuj się nad nami.*

Chrystus zmartwychwstał, alleluja! Zmartwychwstał naprawdę i ukazał się Szymonowi, alleluja!

Módlmy się: O Boże, który przez Twego Jednorodzonego Syna pokonałeś śmierć i otworzyłeś przed nami drogę do życia wiecznego, racz, błagamy Cię, tak umocnić nas swą łaską, abyśmy we wszystkich naszych sprawach kroczyli śladem tych, którzy zostali odkupieni z grzechów, przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Amen.

mezczyzni-przeszli-w-procesji-emaus-to- przekazywana-z-pokolenie-na-pokolenie- wielkanocna-tradycja/



FOT. PIXABAY KAI 2022-04-18

FOT. CATHOPIC

W Poniedziałek Wielkanocy, podobnie jak co roku w Sukowie k. Kielc, przeszła męska procesja Emaus, witająca Zmartwychwstałego. Mężczyźni wyruszając o świcie, podążają za figurą Jezusa i niesionym krzyżem. Jest to wydarzenie unikatowe w skali Polski.

Trasa nie jest długa, do 10 kilometrów. Przemierzając ją, ze śpiewem i modlitwą, obchodzi się całą wioskę, drogą wytyczoną przez szlak przydrożnych krzyży i kapliczek. Tam modlą się w różnych intencjach, w tym roku także o pokój w Ukrainie.

Tradycja Emaus: Na powracających zawsze czeka bp Marian Florczyk, który pochodzi z tej parafii oraz ks. proboszcz Marek Szymkiewicz. Ten wielkanocny obyczaj jest przekazywany męskim potomkom z pokolenia na pokolenie, jak w rodzinach Baranów, Olejarczyków, Stelmachów, Więckowskich. *Są wśród uczestników procesji tacy, którzy brali w niej udział więcej niż 40 razy oraz tacy, którzy idą po raz pierwszy. Piękny jest wymiar wielopokoleniowy tego obyczaju – uważa ks. prob. Marek Szymkiewicz.*

Od lat chodzi w procesji męska część rodziny sołtysa wsi Wojciecha Smelcerza, który podkreśla, że u niego w rodzinie to już kolejne pokolenie; on sam chodzi od 19 lat. Od lat tradycją tego dnia jest także wspólna modlitwa z bp. Marianem Florczykiem, który rokrocznie przewodniczy w tym dniu Mszy świętej oraz błogosławi wędrującym. W 2020 r. procesja Emaus nie odbyła się po raz pierwszy od kilkudziesięciu lat, z powodu pandemii, gdyż obowiązywały ścisłe limity w kościele i zakaz zgromadzeń, w 2021 r. – procesja jedynie okrążyła kościół.

Historia procesji Emaus w Sukowie sięga w czasy powojenne, gdy odbywały się tutaj misje jezuickie, połączone z modlitwami przebłagalnymi za grzechy i za tragiczne wydarzenia czasów wojny. Ponieważ pierwsza tego typu procesja odbyła się w świąteczny Poniedziałek 1948 r., nazwano ją Emaus – w nawiązaniu do nazwy biblijnej wsi, do której zmierzał zmartwychwstały Chrystus.

Tradycja Emaus jest w Polsce już niezwykle rzadkim obyczajem, kontynuowana wyłącznie na krakowskim Zwierzyńcu i w Wielkopolsce, a w diecezji kieleckiej – tylko w Sukowie. Video: https://youtu.be/zMDEs1t5B_g

<https://echodnia.eu/swietokrzyskie/poniedzialek-wielkanocny-w-sukowie-z-procesja-emaus-mezczyzni-szli-z-figura-jezusa-zmartwychwstalego-byl-tez-biskup-marian/ar/c1-16295123>

-Jestem Wam bardzo wdzięczny za to, że pielęgnujecie tę tradycję, że chce się wam wcześniej wstać, iść i śpiewać pieśni wielkanocne. Niech dobry Bóg Wam błogosławi - mówił na zakończenie Eucharystii biskup Marian Florczyk.

Zobacz zdjęcia z Procesji Emaus w Poniedziałek Wielkanocny w Sukowie(145 zdjęć)







[przyszly-swietaki-i-diabel-zawyl](#)

[bluznierczy-jad-lewakow-komentarz-](#)

[pch24/](#)



[prawoslawie-sekty-i-wiedzmy-gorny-o-rosji-i-zyciu- duchowym-rosjan/](#)



[byc-katolickim-lekarzem- mocne-swiaectwo/](#)

<https://pch24.pl/lekarz-sumienia-wyjatkowy-reportaz-pch24-tv-o-szacunku-do-kazdego-pacjenta-video/>



[ukraina-dzieci-od-dwoch-
miesiacy-ukrywaja-sie-w-piwnicach-](#)



[list-do-scholza-ws-wstrzymania-dostaw-
broni-na-ukraine](#)



Relokacja-uchodźców



Burmistrz Zakopanego . Fot. JACEK DOMINSKI

Burmistrz odmawia pomocy hotelarzom. Chcieli przenieść uchodźców z Ukrainy

Wielkimi krokami zbliża się sezon, jednak obecnie prywatne hotele i pensjonaty udzielają schronienia licznej grupie uchodźców z Ukrainy. Z tego powodu Tatrzańska Izba Gospodarcza poprosiła burmistrza Zakopanego Leszka Dorulę o możliwość przeniesienia Ukraińców do kilku pensjonatów należących do miasta. Jak się jednak okazało, miasto odmówiło udzielenia takiej pomocy. – To dramat – komentowała posłanka Platformy Obywatelskiej Jagna Marczułajtis-Walczak.

- **Właściciele hoteli i pensjonatów, udzielający pomocy uchodźcom z Ukrainy, obawiają się zbliżającego się sezonu.**
- **Jak podkreślają, też muszą zarabiać, jednak na razie wciąż udzielają schronienia Ukraińcom.**
- **Tatrzańska Izba Gospodarcza zwróciła się z prośbą do burmistrza Zakopanego Leszka Doruli o przekwaterowanie uchodźców do obiektów należących do miasta. Jednak ten odmówił.**

Liczna grupa **uchodźców** uciekających przed wojną z **Ukrainy** została przyjęta przez właścicieli hoteli, pensjonatów oraz pozostałych kwaterodawców na Podhalu.

Teraz jednak zbliżają się majówka i sezon, a pomoc finansowa rządu dla osób, które zapewniły schronienie uchodźcom, na dniach się skończy.

Wiele pokoi zajętych przez uchodźców była już wcześniej zarezerwowana.

– Odwołanie rezerwacji oznaczałoby zbyt duże straty. Tym bardziej że rząd płaci tylko 70 zł na dzienne utrzymanie jednego uchodźcy z wyżywieniem. Wiele obiektów przy tej stawce musi dokładać pieniądze z własnej kieszeni – powiedział Onetowi Karol Wagner z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej.

[bezdomny-poprosil-o-bulke-a-dostal-mieszkanie-historia-pana-adama-chwyta-za-serce/](#)



Tomasz Friedlander | Facebook

Pan Adam Nowak z Rzeszowa został bez dachu nad głową. Dzięki wsparciu pana Tomasza życie 68-letniego mężczyzny odwróciło się o 180 stopni. Oprócz bułki dostał... mieszkanie, jedzenie i dorywczą pracę! Historia pana Adama chwyta za serce. Pod jednym z rzeszowskich centrów handlowych prosił przechodniów o bułkę i coś do jedzenia. Pewnego dnia na jego drodze stanął nieznamy, młody mężczyzna. Zatrzymał się i zapytał, czy jeszcze w czymś może mu pomóc. Wtedy dotychczasowe życie bezdomnego diametralnie się zmieniło... Kilka lat temu pan Adam wylądował na ulicy. Jego żona zmarła na raka. Jak pisze portal [nowiny24.pl](#), trzy lata temu syn sprzedał mieszkanie, które ojciec na niego przepisał. Dla starszego mężczyzny nie było już miejsca. Ze skromnej emerytury nie był w stanie się utrzymać. Przez pewien czas zatrzymywał się u znajomego, musiał jednak opuścić lokal. Jego domem stała się galeria handlowa. Nieraz wchodził do środka, by się ogrzać. Dobrzy ludzie często kupowali mu coś do jedzenia. Nie zaczepiał ich, nie był pijany, ale jeśli ktoś go o coś zapytał, to grzecznie odpowiadał. Przechodniów prosił jedynie o bułkę. Niespodziewanie na jego drodze stanął 28-letni Tomasz Friedlander. – Spotykałem go wielokrotnie, chodząc na zakupy do galerii Grafica. Zawsze gdy go spotykałem, był trzeźwy, nigdy się nie narzucał, o nic nie prosił. Sam zapytałem, czy czegoś potrzebuje. Poprosił tylko o bułkę i kawałek chleba – mówi w rozmowie z Aleteią pan Tomasz. To właśnie jemu podczas jednego z takich spotkań pan Adam opowiedział swoją historię i nakreślił sytuację, w jakiej się znajduje. Chłopak kupił mu nie tylko bułkę, ale także coś do pieczywa oraz owoce. Przejęty tym, co usłyszał, postanowił zrobić znacznie więcej. Zaczął działać. Ale takich efektów się nie spodziewał. W mediach społecznościowych zamieścił krótką informację, że bezdomny mężczyzna potrzebuje pomocy. Panu Adamowi udało się znaleźć także miejsce do zamieszkania. Jedna z pań zaoferowała swoją pomoc. Nie każdy chciał przyjąć starszego mężczyznę pod swój dach. – Głównym powodem była bezdomność i wiek pana Adama – wyjaśnia 28-letni społecznik.

<https://www.medonet.pl/>

• ZDROWIE

• SEKS

• <https://www.medonet.pl/seks,chtial-sprawic-sobie-przyjemnosc--a-skonczy-w-szpitalu,artykul,44036845.html>

• CIAŻA I DZIECKO

• PSYCHE

• LEKI

• WIDEO

• KALKULATORY

• ŻYWIENIE

• KORONAWIRUS

<https://www.ofeminin.pl/dziecko/ciaza/fiole>

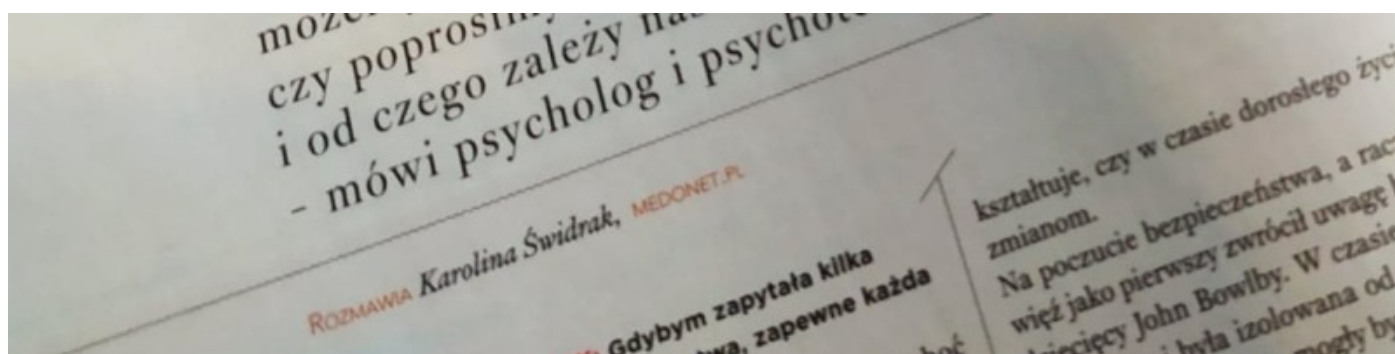
[towy-motyl-na-lozeczka-](#)

[noworodkow-tlumaczmy-](#)

[co-oznacza-ten-](#)

[symbol/7](#)

[_campaign=push_push_go&utm_site=ofeminin&utm_medium=push_go&utm_source=ofeminin&utm_term=d1c4c7">_campaign=push_push_go&utm_site=ofeminin&utm_medium=push_go&utm_source=ofeminin&utm_term=d1c4c7](#)



Ozywili-mozgi-martwych-swin.-Chca-wskrzeszac-ludzi-projekt-BrainEx-19-04-2022



Fot: Maurizio/face to face/0000053/Reporter/East News

OCEŃ: Naukowcy posuwają się coraz dalej w szokujących eksperymentach, poddając w wątpliwość powszechne granice etyczne. Jakiś czas temu za pomocą systemu BrainEx ożywili mózgi martwych świń. Teraz na łamach „Nature” ujawniono nowe informacje o projekcie i zapowiedziano, że wkrótce może uda się ożywić ludzi uznanych za zmarłych.

Badacze z Yale University School of Medicine ogłosili na łamach „Nature”, że za pomocą systemu BrainEx (system krążenia, który może zasilić mózg dostarczając do niego niezbędne składniki odżywcze bez wykorzystania reszty organizmu) udało im się przywrócić funkcjonowanie komórek mózgowych u martwych świń, których zgon nastąpił 4 godziny wcześniej. Naukowcy podkreślili, że nie udało się dosłownie ożywić martwych zwierząt, jednak i tak zapowiedzieli przełom w medycynie i neurologii. Mają nadzieję, że w przyszłości BrainEx pozwoli wskrzeszać zmarłych ludzi. Martwe świny ożywione. BrainEx pozwoli na zmartwychwstanie człowieka?

Kierujący badaniem prof. Nenad Sestan wyjaśnił, że chociaż świny były martwe, to pojedyncze komórki mózgowie nadal wykazywały aktywność, chociaż procesy degeneracyjne były w toku. Mózgi zwierząt trafiły do systemu BrainEx, który pozwolił przywrócić niektóre funkcje częściowo martwych komórek, w tym niepełną aktywność neuronów w hipokampie. Przywrócono również strukturę naczyń krwionośnych i krążenie, wraz z odpowiedzią zapalną komórek glejowych, które chronią i odżywiają neurony.

Ekspert z Yale University nie ukrywają, że celem technologii BrainEx jest nieśmiertelność człowieka. Podkreślają jednak, że jak na razie ma mowy o dosłownym wskrzeszaniu zmarłych ludzi, bo jeszcze nie są w stanie wznowić działania mózgu na wyższym poziomie (np. świadomość). Mają jednak nadzieję, że dzięki rozwojowi BrainEx będzie to wkrótce możliwe. A nawet jeśli ludzie nie zostaną ożywieni z martwych, to z pewnością system BrainEx pozwoli na potężny rozwój medycyny dotyczący zaburzeń mózgu. Zostaną również opracowane nowe metody badania mózgu po śmierci. Będzie można też regenerować mózgi pacjentów, które zostały uszkodzone np. w wyniku zawału lub udaru.

Rozwój projektu pozwoli także w utrzymaniu przy życiu osób po wypadkach i z poważnymi chorobami mózgu, do momentu, gdy możliwy będzie przeszczep mózgu „do zdrowego ciała lub robota”. Musimy wyznaczyć nową granicę dla eksperymentów i badań, bo ich ofiary mogą znaleźć się w dramatycznym stanie – nie będą żywe ani do końca martwe – ostrzega prof. Hank Greely z Duke University.



Pierwsze takie urządzenie w historii. Dzięki niemu pacjent przemówił

Wielki sukces pacjenta cierpiącego na zespół zamknięcia. W 3 miesiące po operacji powiedział: „Chłopcy, to działa bez wysiłku”.

SLA i zespół zamknięcia

Zespół zamknięcia jest nieodwracalnym skutkiem postępującego stwardnienia zanikowego bocznego (w skrócie SLA). Objawia się całkowitym brakiem kontaktu ze światem zewnętrznym. Osoba chora widzi, słyszy i jest przytomna, ale nie jest w stanie komunikować się z otoczeniem, w sposób inny niż przy pomocy ruchu gałek ocznych. Z czasem jednak i ta metoda „rozmowy” staje się niedostępna.

Na podobną przypadłość cierpiał fizyk Stephen Hawking, który jako jeden z pierwszych osób na świecie wykorzystał nowoczesną technologię, by skomunikować się ze światem. Bardzo możliwe, że to właśnie on zainspirował badaczy z Psychologii Medycznej i Neurobiologii Behawioralnej na Uniwersytecie w Tybindze w Niemczech oraz z niemieckiej organizacji ALS Voice w Mössingen do stworzenia podobnego urządzenia. Dzięki naukowcom po raz pierwszy w historii, człowiek chory na SLA i cierpiący w wyniku zespołu zamknięcia był w stanie skomunikować się z innymi za pomocą innowacyjnego interfejsu mózg-komputer.

Pacjent K1

Przypadek Pacjenta K1 (tak został nazwany przez badaczy) został opisany w magazynie „*Nature Communications*”. W artykule czytamy, że 37-latek stracił zdolność chodzenia i mówienia pod koniec 2015 r. Jego rodzina nie chciała tracić z nim kontaktu – członkowie zaangażowali się w poszukiwania rozwiązań – kontaktowali się z naukowcami z prestiżowych niemieckich placówek neurologicznych, licząc na odpowiedź. W taki sposób znaleźli dwójkę uzdolnionych badaczy – dra Nielsa Birbaumerem z Instytutu Psychologii Medycznej i Neurobiologii Behawioralnej na Uniwersytecie w Tybindze oraz dra Ujwala Chaudhary’ego z organizacji ALS Voice w Mössingen – którzy postanowili pomóc.

Wiele możliwości

Pierwszym efektem prac badaczy był inteligentny interfejs mózg-komputer, umożliwiający komunikację ze światem dzięki ruchom gałek ocznych. Kiedy jednak Pacjent K1 stracił zdolność poruszania gałkami kolejnym etapem było wszczepienie mu urządzenia z mikroelektrodami, które zadziałało na zasadzie „słuchowego neurofeedbacku”. Wymagało to od pacjenta specjalnego zestrojenia częstotliwości swoich fal mózgowych do określonego tonu, słowa lub frazy. Utrzymanie częstotliwości przez ok. 500 ms pozwoliło uzyskać pozytywną lub negatywną reakcję.

Jak się okazało, zaawansowane urządzenie zdało test – było na tyle proste i intuicyjne, że pacjent przyswoił metodę komunikacji już w 3 miesiące po operacji. Najpierw zaczął wyrażać słowa, a potem całe zdania i frazy. Ostatecznym dowodem na skuteczność urządzenia było zdanie „wypowiedziane” pewnego razu przez Pacjenta K1. Jego treść brzmiała: „Chłopcy, to działa bez wysiłku”. Badacze pracują teraz nad ulepszeniem urządzenia w taki sposób, aby stało się dostępne dla każdego.

Dziadek, syn i wnuczek świętowali urodziny tego samego dnia



Trzy pokolenia mężczyzn z Kanadyjskiej rodziny obchodziło razem niesamowitą rocznicę – wspólne urodziny.

Kevin Werner urodził się 22 września 1959 r., jego syn Lucas Werner przyszedł na świat 22 września 1992 r., w tym roku narodził się syn Lucasa – Cooper, w dniu 22 września.

Jak co roku rodzina Wernerów przygotowywała się do świętowania urodzin Kevina i Lucasa, jednak z powodu ciąży i możliwego porodu żony Lucasa uroczystości rodzinne przełożono.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności 22 września na świat przyszedł najmłodszy z Wernerów i tym sposobem trójka męskich przedstawicieli trzech generacji rodu Wernerów obchodzi urodziny tego samego dnia, co według obliczeń matematycznych zdarza się raz na 130 tysięcy przypadków.

„Wszyscy na niego czekaliśmy, to najwspanialszy prezent urodzinowy jaki mogliśmy dostać” – powiedział Kevin.

Jakby tego było mało, cała trójka to synowie pierworodni.

[podwojne-trojaczki-urodzily-sie-w-szczecinie-podwojne-potrojne-szczescie-zdjecia.html](#)



Poród trojaczek to niezwykła rzadkość!

Lekarze nazwali to wydarzenie "**podwójnym potrójnym szczęściem**". W szczecińskim szpitalu "Zdroje", który specjalizuje się w **ciążach wielopłodowych**, **trojaczki** przychodzą na świat **średnio dwa razy w roku**. W placówce doszło jednak do niespotykanych wcześniej narodzin. W odstępie zaledwie **trzech tygodni** miały miejsce dwa takie porody! Pełni radości medycy podzielili się radosną informacją w sieci i opublikowali **zdjęcia przeurocznych pociech**. Musicie je zobaczyć!

Najpierw na świat przyszli Ignacy, Mikołaj i Jan

Pierwsze w tym roku trojaczki urodziły się w Szczecinie 25 lutego. Ze względu na pogarszający się stan zdrowia mamy **lekarze podjęli decyzję o natychmiastowym przerwaniu ciąży**. Maluszki przyszły na świat w 31. tygodniu. wcześniaki przez kilka tygodni przebywały pod ścisłą opieką lekarzy. Na szczęście, **ich życiu już nic nie zagraża**. Kilka dni temu chłopcy wrócili z rodzicami do rodzinnego domu w Kobylance, gdzie z niecierpliwością wyczekiwali ich dziadkowie.

Pierwszy urodził się Ignacy z masą urodzeniową 1.310 g, minutę później na świat przyszedł Mikołaj ważący 1.460 g. Jako ostatni urodził się najmniejszy Jaś, który ważył zaledwie 1.140 g.

Później urodzili się Bruno, Szymon i Tymon

24 lutego, dzień przed narodzinami pierwszych trojaczek, **do szpitala trafiła pani Justyna, która także spodziewała się trzech potomków**. Jak sama powiedziała, jej wizyta w placówce była spowodowana najprawdopodobniej stresem związanym z wybuchem wojny w Ukrainie i gorszym samopoczuciem z tego powodu. Lekarzom udało utrzymać się ciążę **do 33. tygodnia**, czyli w miarę bezpiecznego terminu dla ciąż wielopłodowych.

Ostatecznie 17 marca powitaliśmy w "Zdrojach" na świecie Bruna (2.020 g), Szymona (1.820 g) i Tymona (1.920 g)– mówią pracownicy szpitala.

Kilka dni temu ostatni z trojaczek – Tymon – opuścił szpital i **dołączył do swoich braciszków**, którzy od dwóch tygodni czekali na niego w domu.

Chciały, żeby dziadek miał więcej czasu dla chorej babci. Pomogły mu sprzedać sadzonki. Tłumy na rynku w Poznaniu!



Setki osób pojawiły się w sobotę od rana na ryneczku na os. Rusa w Poznaniu. Wszystko za sprawą wnuczek pana Wojciecha, który od 20 lat sprzedaje w tym miejscu sadzonki. – Postanowiłyśmy wyprzedać wszystkie sadzonki, żeby dziadek mógł więcej czasu spędzić z babcią, która przebywa w hospicjum – mówi Sara Nowicka

Okazuje się, że niewiele trzeba, żeby pomóc komuś w trudnej sytuacji. Ekspresową akcję na Facebooku zorganizowała Marta Maksimowicz. Chodziło o pomoc dla dziadka jej przyjaciółki.

W poście na Facebooku opisała pokrótce sytuację, w jakiej znalazł się pan Wojciech, dziadek jej przyjaciółki. Żeby dorobić do emerytury prowadzi działalność ogrodniczą. Zawsze pomagała mu żona, ale zachorowała i trafiła do hospicjum, teraz więc musi radzić sobie sam. Kłopotem jest nie tyle dużo pracy, co czas, który na nią poświęca, a który mógłby spędzić z żoną w hospicjum. Wnuczka pana Wojciecha zasugerowała, że gdyby udało mu się szybko sprzedać wszystkie kwiaty, miałby czas dla żony. I wtedy na pomysł zorganizowania akcji pomocowej via Facebook wpadła Marta. W poście napisała: Mojej przyjaciółki dziadkowie prowadzą ogrodnictwo. Niestety Babcia trafiła do hospicjum i Dziadek ma problem, bo albo będzie stał na rynku i sprzedawał kwiaty, albo będzie przy żonie. No i Kluska (ta przyjaciółka) wymyśliła, że jak uda się Dziadkowi wyprzedać stany, to spokojnie będzie mógł spędzać czas ze swoją żoną. Dziadek Wojtek sprzedaje na rynku na osiedlu Rusa. Jeśli ktoś z Was chciałby pomóc, to on będzie w sobotę. Jeździ niebieskim busem.

Poprosiła też wszystkich, którzy chcieliby pomóc o dyskrecję: dziadek o niczym nie wie, więc nie wygadajcie się przed nim!

Nie spodziewała się, jak duże zainteresowanie wzbudzi. Post udostępniono tysiące razy. Efekt był taki, że kwiatki ze straganu pana Wojciecha zaczęły znikać w tempie ekspresowym.

To niezwykle pokaz solidarności i dobrego serca.

Źródło: kobieta.onet.pl

Foto: Robert Woźniak

[kościół-w-europie-o-metodzie-sztucznego-zapłodnienia-nie-do-przyjścia/](#)



Sztuczne zapłodnienie za pomocą in vitro jest z moralnego punktu widzenia nie do przyjęcia, łączy się bowiem z zagładą tysięcy zarodków, będących w istocie rozpoczętym życiem ludzkim. Jest to przekonanie całego Kościoła katolickiego, również w Europie, o czym świadczą liczne wypowiedzi, listy duszpasterskie, kazania i inne dokumenty, ogłoszone w ciągu ostatnich kilkunastu lat w większości państw naszego kontynentu.

Należy przy tym podkreślić, że już pierwsze przypadki pozaustrojowego zapłodnienia kobiety i wywołania w ten sposób ciąży w latach siedemdziesiątych XX wieku (25 lipca 1978 urodziła się Angielka Louise Joy Brown – pierwsza osoba, poczęta po zastosowaniu tego zabiegu) i od razu wzbudziło to zastrzeżenia Urzędu Nauczycielskiego Kościoła katolickiego.

Papież Pius XII, w swym przemówieniu do uczestników II Kongresu Światowego Płodności i Bezpłodności 19 maja 1956 r. po raz pierwszy ostrzegał przed in vitro, choć zabiegi te nie były jeszcze stosowane wobec ludzi. Papież zdecydowanie powiedział, że próby in vitro są „do odrzucenia jako niemoralne i absolutnie niedozwolone” (sono da respingersi come immorali e assolutamente illeciti).

Jan Paweł II w 1982 r. stwierdził jednoznacznie: „Potępiam, w sposób najbardziej jednoznaczny i formalny, eksperymentalne manipulowanie ludzkim embrionem, ponieważ istota ludzka od chwili

poczęcia aż śmierci nie może być wykorzystywana dla jakiegokolwiek celu”.

Z datą 22 lutego 1987 ukazała się Instrukcja Kongregacji Nauki Wiary „Donum vitae” o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania – odpowiedzi na niektóre aktualne zagadnienia. Kolejnym ważnym dokumentem w tej dziedzinie była encyklika św. Jana Pawła II „Evangelium vitae” z 25 marca 1995, która – obok wielu innych tematów – podejmowała również sprawy sztucznego zapłodnienia.

W kwestie bioetyczne bardzo silnie angażuje się już od końca lat 80. Episkopat Francji. Podkreślił wówczas w ślad za watykańską instrukcją „Donum vitae”, że z etycznego punktu widzenia wszystkie metody sztucznego zapłodnienia są nie do przyjęcia, a pojawienie się dawcy spermy z zewnątrz (jak to się dzieje w wypadku in vitro) rodzi szereg istotnych pytań np. co do tożsamości poczętego w ten sposób dziecka. Te wątpliwości w sumieniu są nierzadko bardzo bolesne dla małżonków pragnących potomka. Potrzebne są więc osoby, które będą mogły wyjaśnić pojawiające się problemy i pytania, w tym także płodności i powołania rodzicielskiego w tym kontekście – podkreślili biskupi francuscy.

Również Kościół katolicki w Niemczech od początku był przeciwny stosowaniu tej metody i wielokrotnie opowiadał się za maksymalną ochroną zarodków.

Zarodek, jako początkowa forma życia ludzkiego, w sposób szczególnie narażona na wpływy i możliwości wykorzystania przez osoby trzecie, ma pełne prawo do życia i nieograniczonej jego ochrony w chwili zapłodnienia – stwierdził ówczesny przewodniczący episkopatu tego kraju bp (obecnie kardynał) Karl Lehmann w marcu 2002 roku. Każda inna przesłanka, która na przykład wyznacza na późniejszy czas początek życia lub stosuje gradację w ochronie wczesnej fazy życia zarodka, z etycznego punktu widzenia ma bardzo chwiejne podstawy – podkreślił biskup Moguncji.

Swoje stanowisko hierarchowie podtrzymali w 2003. Gdy minister sprawiedliwości Brigitte Zypries miała wątpliwości, czy zarodek użyty

do zapłodnienia in vitro ma „godność człowieka”, episkopat w specjalnym oświadczeniu z 29 października tegoż roku przypomniał, że przyjmując, iż życie ludzkie zaczyna się po połączeniu się komórki jajowej z plemnikiem, pani minister odmawia temu życiu bezwzględnej ochrony. Takiemu stanowisku Kościół katolicki stanowczo się sprzeciwia i opowiada się za uznaniem godności człowieka w każdej fazie życia ludzkiego.

Obecne stulecie, gdy praktyki in vitro stały się niemal powszechne, przyniosło prawdziwy „wysyp” bardziej lub mniej całościowych dokumentów kościelnych, zarówno watykańskich, jak i w różnych krajach. Przyjrzyjmy się niektórym z nich.

Episkopat Włoch w orędziu na 25. Dzień Życia, obchodzony 2 lutego 2003, przypomniał, że „życie jest darem, którym się nie handluje”. Uznając „szlachetne” prawo małżonków do posiadania dzieci, biskupi zaznaczyli, że nie można do niego dążyć za wszelką cenę i żadne społeczeństwo nie może kierować się nieograniczoną koncepcją posiadania. „Nie wszystko można posiadać, nie wszystkim można handlować” – ostrzegli hierarchowie. Zwrócili uwagę, że jest to wymóg „zarówno rozumu i zdrowego rozsądku, jak i Ewangelii i dwóch tysięcy lat myśli chrześcijańskiej”. „Jako chrześcijanie jesteśmy powołani do głoszenia z mocą i odwagą rozświecającej prawdy o miłości Ojca, który nas odkupił, dając nam życie w swym Synu” – przypomina orędzie.

19 lutego 2008 r. ówczesny przewodniczący Konferencji Biskupów Anglii i Walii kard. Cormac Murphy-O'Connor ogłosił przesłanie, w którym m.in. nawiązał do toczącej się w tym czasie w parlamencie brytyjskim dyskusji nad Ustawą o Zapłodnieniu Ludzkim i Embriologii. Przestrzegł, że uchwalenie jej oznaczać będzie rozszerzenie badań naukowych na zarodki ludzkie a nawet pozwoli tworzyć zwierzęce i ludzkie zarodki hybrydowe do dalszych badań. Zwrócił uwagę, że stosując metodę IVF (zapłodnienia in vitro) pozbawia dziecko naturalnego ojca; poza tym nowa ustawa stanie się środkiem prowadzącym do dalszej liberalizacji przepisów aborcyjnych. Kardynał zaznaczył także, iż głębokie zatroskanie z powodu moralnych skutków przyszłej ustawy wyrażają wyznawcy różnych religii.

Wcześniej – 20 czerwca 2006 – w rozmowie z ministrem zdrowia Wielkiej Brytanii obecny arcybiskup-senior Westminsteru jeszcze raz podkreślił, że ochrona życia ma wymiar nie tylko, a nawet nie tyle religijny, ile przede wszystkim ogólnoludzki. „Aborcja jest złą odpowiedzią na strach i brak poczucia bezpieczeństwa. Jako społeczeństwo musimy widzieć, jakie są sposoby wspierania kobiet, które znalazły się w nieplanowanej ciąży” – powiedział kardynał. Dodał, że co roku na Wyspach dokonuje się średnio 190 tys. aborcji, czyli o ponad 20 proc. więcej niż jest wszystkich ciąż. „Każde przerwanie ciąży jest tragedią zarówno dla nienarodzonego dziecka, jak i dla matka” – zaznaczył purpurat-senior.

Kilka ważnych dokumentów na omawiany temat ogłosili w tym roku biskupi Austrii. Nie licząc wystąpień z lat poprzednich 3 czerwca br. zaprotestowali oni przeciw uchwalonej ostatecznie w styczniu znowelizowanej ustawie „o medycynie reprodukcyjnej”, w znacznym stopniu liberalizującej dotychczasowe przepisy. „Jest to etyczny przełom i błąd” – stwierdził austriacki episkopat w swym oficjalnym stanowisku. Jego zdaniem ustawa, dopuszczająca diagnostykę prenatalną (PID), możliwość pozyskiwania komórek jajowych i nasienia do zapłodnienia in vitro i dla partnerów tej samej płci, tworzy „problemy nie do pokonania i naraża na cierpienia” w imię „naiwnej wiary w postęp”.

Swoje oficjalne stanowisko biskupi złożyli w parlamencie w ustawowym terminie przed uchwaleniem ustawy, wzywając do wycofania projektu i poddaniu go pod szeroką dyskusję. Skrytykowali oni m.in. fakt, że znowelizowana ustawa odeszła od zasady tworzenia jak najmniejszej ilości komórek jajowych, które później okażą się niepotrzebne i „zostaną wyrzucone jak odpadki”.

Metodę zapłodnienia pozaustrojowego biskupi austriaccy uważają za „etycznie niedopuszczalną”. Przypomnieli, że poczęciu człowieka, stworzonego „na obraz i podobieństwo Boga”, winny towarzyszyć miłość i szacunek dla życia. In vitro w większości przypadków powoduje wysoką ilość „nadprogramowych embrionów”, skutkuje zwiększeniem przypadków ciąż mnogich i przedwczesnymi porodami.

Ponadto okres przechowywania “nadprogramowych” zarodków, a więc życia ludzkiego w jego najwcześniejszym stadium, ustawa zmieniła z jednego roku na 10 lat. Nie oznacza to rozwiązania problemu “nadprogramowych zarodków”, stwarza natomiast niebezpieczeństwo, że wcześniej czy później zarodki te zostaną użyte do celów badawczych.

Biskupi austriaccy wskazali przy okazji na pozytywny przykład obowiązującej obecnie we Włoszech regulacji z lutego 2004 roku, która życie ludzkie w jego wczesnym stadium chroni przed selekcją i eksperymentami. Niezależnie od moralnej oceny zapłodnienia in vitro należy także zastanowić się nad zagrożeniami dla zdrowia i psychiki osób – podkreśla oświadczenie episkopatu austriackiego.

Katoliccy biskupi Białorusi w komunikacie z 28 czerwca 2010 przypomnieli, że „każde życie pochodzi od Boga i jedynie On jest jego Panem, tylko On jako Stwórca decyduje o powstaniu i końcu życia ludzkiego”. I Kościół „jako instytucja założona przez Jezusa Chrystusa od swego początku stoi na straży godności człowieka”, stwierdzając przy tym z niepokojem, że „pojawia się coraz więcej zagrożeń związanych z brakiem szacunku dla ludzkiego życia, co w konsekwencji prowadzi do śmierci osoby”.

W tym kontekście episkopat naszego wschodniego sąsiada potępił próby wprowadzenia, „pod płaszczykiem rzekomej pomocy małżeństwom mającym problemy z poczęciem potomstwa”, metody in vitro, którą akceptują i wspierają rządy wielu państw. Biskupi przyznali, że wielu katolików nie widzi w tym niczego złego, co wynika – według nich – z braku znajomości zarówno zasad moralnych Kościoła, jak i prawdziwej wiedzy o tym, czym naprawdę jest in vitro. Przypomnieli, że – zgodnie z nauczaniem Kościoła – jest to „moralnie naganne i niedopuszczalne”.

W niecały rok później hierarchowie białoruscy jeszcze raz powrócili do tej sprawy i w oświadczeniu z 25 maja 2011 podkreślili m.in., iż metoda in vitro „dehumanizuje ludzką prokreację, ponieważ nie jest aktem prokreacyjnym, lecz czynem reprodukcyjnym. Metoda in vitro jest eksperymentem na człowieku” – stwierdza dokument. Za

„najbardziej traumatyczny aspekt niezgody” na tę technologię uznano fakt, że „tworząc życie jednocześnie się je niszczy” i jest to nic innego jak tylko „zgoda na eutanazję”, jest to „rodzaj wyrafinowanej aborcji, gdyż przy każdej próbie w tej metodzie giną liczne embriony”. A „przechowywanie nadliczbowych embrionów w zamrażarkach całego świata redukuje życie ludzkie jedynie do roli materiału biologicznego, którym można swobodnie dysponować” – przypomnieli katoliccy biskupi białoruscy.

Biskupi Chorwacji ogłosili 15 listopada 2014 oświadczenie nt. ideologii gender. Przestrzegli w nim m.in. przed próbami stawiania się człowieka na miejscu Boga i „przywłaszczania sobie roli wszechmocnego stwórcy i prawodawcy”. Jest to, zdaniem episkopatu, sprzeczne nie tylko z Biblią, ale także z doświadczeniem dziejowym, które pokazuje, iż jest to „główna przyczyna nieszczęść ludzkich”. Usiłując bowiem w sposób radykalny zmienić świat i postawić się w roli bezwzględного pana życia i śmierci oraz miary prawdy i kłamstwa, człowiek stwarza zagrożenie samemu sobie i całemu stworzeniu – głosi oświadczenie biskupów chorwackich.

Inny aspekt sprawy podjęli biskupi hiszpańscy. Zwrócili mianowicie uwagę na praktykę seksualności bez małżeństwa, czyli tzw. „wolną miłość”, czyli seksualności bez miłości. Prowadzi to później do „produkcji” dzieci bez stosunku płciowego, to znaczy do tzw. reprodukcji wspomaganej, której jednym z przejawów jest technika in vitro – przestrzega episkopat Hiszpanii.

O wartości życia ludzkiego od poczęcia i o poszanowaniu zarodków ludzkich mówi również wspólne oświadczenie chrześcijańskich przywódców Litwy z 13 maja 2013. Sygnatariusze dokumentu – ówczesny przewodniczący episkopatu katolickiego abp Sigitas Tamkevičius, biskup luterański Mindaugas Sabutis oraz prawosławny arcybiskup wileński i litewski Innocenty – zgodnie potępili wszelkie metody sztucznego zapłodnienia i podkreślili ważność i wartość życia ludzkiego, niezależnie od narodowości, wyznawanej religii, przekonań, ideologii i innych czynników.

Stanowczy sprzeciw wobec zamrażania embrionów, a następnie ich rozmrażania i wykorzystywania do sztucznego zapłodnienia wyrazili biskupi Malty. Powołali się na: Instrukcję „Donum vitae” z 1987 r.

O poszanowaniu godności osoby od poczęcia, w tym także zarodków ludzkich, napisali także biskupi Rumunii w liście otwartym Komisji episkopatu ds. rodziny z 8 marca 2013. Zwrócili uwagę, że żadna część człowieka nie może być przedmiotem produkcji laboratoryjnej. Powołując się m.in. na nauki i stwierdzenia zawarte w „Donum vitae” (1987) oraz na dobro wspólne społeczeństwa i rodziny biskupi wezwali parlamentarzystów do odrzucenia głosowanego wówczas w Zgromadzeniu Narodowym projektu ustawy o wspomaganiej reprodukcji ludzkiej z udziałem dawcy trzeciego.

O niedopuszczalności stosowania metody in vitro napisała Komisja Teologiczna episkopatu Słowacji w oświadczeniu z 11 maja 2001. Zwróciła uwagę, że „ich wykonywanie [tych zapłodnień] na wysokim poziomie doskonałości technicznej i technologicznej nie oznacza żadnego postępu z moralnego punktu widzenia, chodzi bowiem o nadużycie i niedopuszczalną moralnie manipulację nauką i najwyższą technologią biomedyczną”.

Od wielu lat Kościół w Szwajcarii ostrzega przed fascynacją technologią zapładniania wspomaganego medycznie. W 2018 r., biskupi wskazali na fakt, że in vitro „nieuchronnie prowadzi do tego, iż ludzkie zarodki, znajdujące się poza ustrojem człowieka, będą instrumentalizowane i niszczone”.

A 27 lutego 2014 Narodowa Komisja Etyki, opierając się na opiniach bioetyków alarmowała, że zapłodnienie i wytworzenie zarodków dla celów in vitro oznacza w praktyce ich selekcję i wybór zarodków przez diagnostykę prenatalną. W dokumencie zatytułowanym „Leczyć – tak, eliminować – nie” episkopat skrytykował postanowienia ustawowe, znoszące zakaz zamrażania zarodków jako takich. Zdaniem biskupów świadczy to o tym, że ludzki zarodek traktowany jest przedmiotowo. „Czy po to tworzy się życie ludzkie, aby je niszczyć?” – zapytali retorycznie biskupi szwajcarscy.

ofeminin

https://www.ofeminin.pl/swiat-kobiet/to-dla-nas-wazne/zostanie-ojcem-po-raz-55-seryjny-dawca-spermy-z-usa-podrozuje-po-europie/fffvh5x?utm_medium=push&utm_source=browser&utm_campaign=push_push_go&utm_site=ofeminin&utm_push_id=62602fec0163997a8587028d



Prawda o aborcji pod Dworcem Centralnym w Warszawie

https://vod.banbye.com:31002/video/v_dYBkDVO_pcp_/144.mp4



[nowy-projekt-kai-godek-nawet-dwa-lata-wiezienia-za-mowienie-o-aborcji-i-rozpowszechnianie-informacji-na-ten-temat](#)



<https://www.google.com/search?q=Fundacja+Pro-Prawo+do+%C5%BBycia+pod+Parlamencie+m+Europejskim&sxsrf=APq->

[WBuhRCV3S_YKWcf0MxyF5Hx2rcbC8A:1650483262504&source=lnms&tbm=isch&sa=X&ved=2ahUKEwjSw8aksaP3AhWGV4sKHRnfD9MQ_AUoAXoECAgQAw&biw=1920&bih=881&dpr=1](https://www.google.com/search?q=Fundacja+Pro-Prawo+do+%C5%BBycia+pod+Parlamencie+m+Europejskim&sxsrf=APq-WBuhRCV3S_YKWcf0MxyF5Hx2rcbC8A:1650483262504&source=lnms&tbm=isch&sa=X&ved=2ahUKEwjSw8aksaP3AhWGV4sKHRnfD9MQ_AUoAXoECAgQAw&biw=1920&bih=881&dpr=1)



Cenzura filmu pokazującego prawdę o aborcji. „Zostawiamy to w rękach Boga” <https://opoka.org.pl/News/Swiat/2022/cenzura-filmu-pokazujacego-prawde-o-aborcji-zostawiamy-to-w>



Cole i Savannah LaBrant są małżeństwem, które dzieli się swoim życiem rodzinnym w mediach społecznościowych. Ich świadectwo dotyczące wiary i szacunku do życia porusza wielu ludzi. Niedawno opublikowali swój film dokumentalny pro-life. Instagram usunął post z dostępem do filmu. Produkcję można jednak obejrzeć na YouTube. <https://youtu.be/Je1Azu5XHYM>

Jak powiedzieli małżonkowie, wiedzieli, że publikacja filmu wywoła negatywne reakcje. Takie treści nie są mile widziane w mediach społecznościowych.

Film mający 38 minut ma zachęcać do wspierania kobiet w ciąży. Pokazuje prawdę o aborcji – że jest to zabicie dziecka. Prezentuje perspektywę byłego aborcjonisty, dr. Anthonyego Levatino, który stał się obrońcą życia. Przywołane są świadectwa kobiet, które urodziły dzieci mimo trudnych warunków. W filmie Cole podzielił się także swoją rodzinną historią.

Jego babcia, kiedy zaszła młodo w ciążę, była zmuszana do aborcji przez swojego chłopaka i jego rodzinę. Pewnego dnia chłopak przyjechał ze swoim ojcem, żeby zabrać ją do kliniki aborcyjnej, ale jej ojciec się nie zgodził. Kobieta urodziła dziewczynkę – przyszłą matkę Cole'a. Babcia powiedziała mu, że nigdy tego nie żałowała. „W chwili, gdy trzymasz to dziecko i patrzysz na nie, wszystko, przez co przeszedłeś, co było przerażające, po prostu znika” – powiedziała.

Cole zaznaczył, że historia babci uświadomiła mu, jak wielki wpływ pokoleniowy ma aborcja.

„Gdyby moja babcia nie zdecydowała się zatrzymać mojej mamy, nie tylko by mnie tu nie było, ale też by nie było moich dzieci, a pewnego dnia dzieci moich dzieci i tak dalej” – powiedział. „Powiedzenie «tak» dla zachowania dziecka ma o wiele większy wpływ, niż możesz sobie wyobrazić”. Małżonkowie Cole i Savannah chcą przekazać wpływy z filmu do ośrodków wspierających kobiety w ciąży. Nie zrazili się zdjęciem filmu przez Instagram. Są pełni zaufania do Boga, że film będący dobrym dziełem będzie się rozchodził i poruszał serca mimo cenzury. „W tym momencie zostawimy to przesłanie w rękach Boga i ufamy, że ktokolwiek powinien je oglądać, będzie mógł to zobaczyć” – napisał Cole.

Mimo cenzury dokument o aborcji ma już ponad 3 miliony wyświetleń na YouTube.

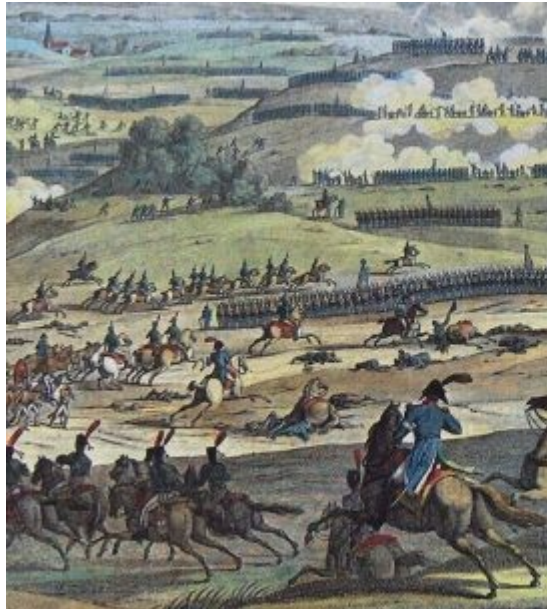
Jak zaznaczyła para, „jeżeli nawet jedno dziecko zostanie uratowane przed aborcją – jeśli jedna mama zdecyduje się zatrzymać swoje dziecko, to wszystko jest tego warte”. **Abortion. (documentary)** - <https://youtu.be/Je1Azu5XHYM>

Wielka HISTORIA

1. [najgorsza-tesciowa-w-dziejach-polski/](#)



2. [nie-wygral-zadnej-bitwy/](#)



3. [katarzyna-telniczanka](#)



[o-tym-mowic-nie-wolno/](#)



[czy-sludzy-narodu-ukrainskiego-z-pis-
zakaza-mowienia-o-wolyniu-holocher-i-patlewicz-
na-zywo/](#)



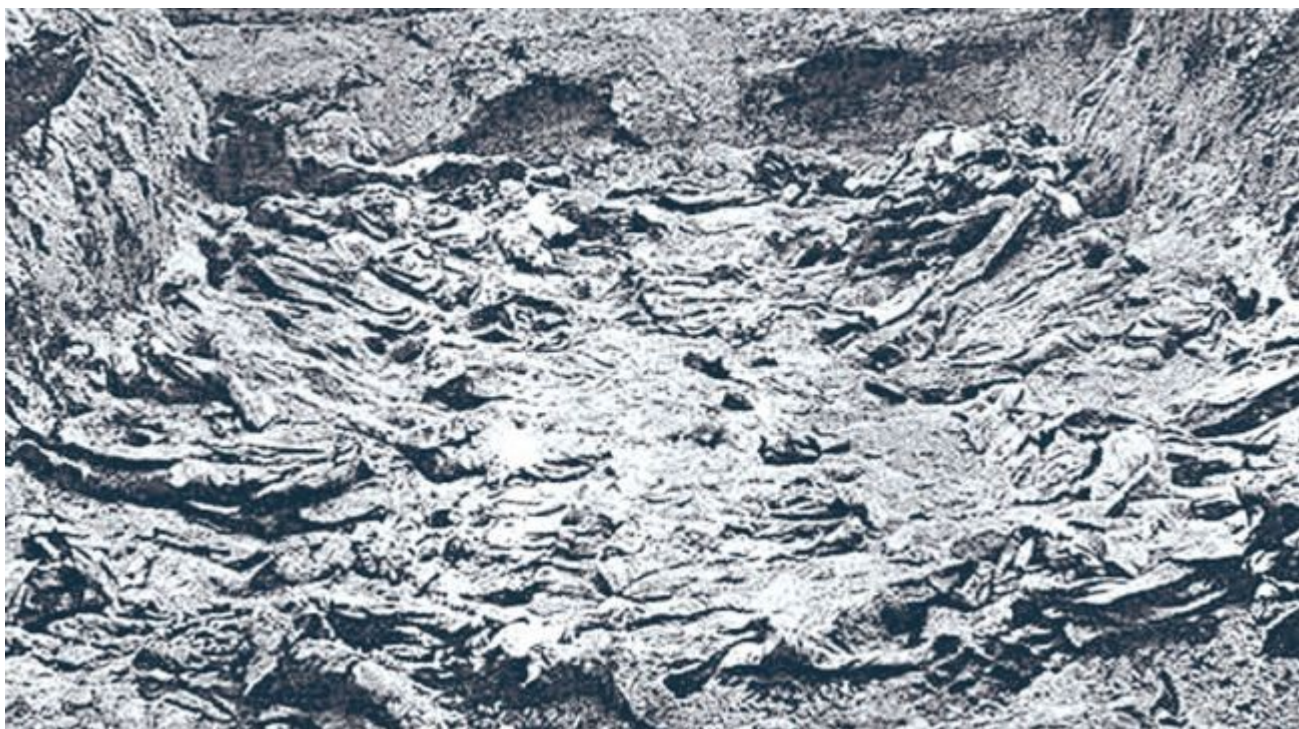
[pakt-pilsudski-petlura/](#)



[smierc-pplk-oliwy/](#)



[dzien-pamieci-ofiar-zbrodni-katynskiej/](#)



[19-kwietnia-1919-roku-nasze-wojska-wyzwolily-wilno/](#)



[ocalil-juz-12-tys-odmian-jablek](#)



[sadza-duze-drzewa-](#)



[domy-z-workow-wypelnionych-ziemia/](#)



[pamietacie-o-czym-marzyliscie-w-dziecinstwie/](#)



zapamiętaj-tych-5-imion-to-najstarsze-

drzewa-na-swiecie/ - https://youtu.be/ol_CvR1VnjE

- <https://youtu.be/VEYRoThSqDU> - <https://youtu.be/gxSElhtdn4I>

Są najstarszymi organizmami drzewnymi na świecie, a niektóre z nich pamiętają nawet epokę brązu. Lokalizacja niektórych drzew-olbrzymów owiana jest tajemnicą – wszystko z powodu bezpieczeństwa.

„Matuzalema”

Choć Polska może pochwalić się kilkoma okazami starych drzew, których wiek datuje się na kilkaset lat i więcej – a jedno z nich – cis z woj. dolnośląskiego ma nawet 1,3 tys. lat, to Stany Zjednoczone są pod tym względem absolutnym rekordzistą. W Ameryce rośnie co najmniej kilka wiekowych sekwoi i topól, które pamiętają czasy brązu. Sprzyjają temu klimat, wyjątkowe warunki glebowe i... brak oficjalnych informacji turystycznych. Jednym drzew olbrzymów jest „Matuzalema” – najstarszy żywy organizm na Ziemi. Choć trudno w to uwierzyć, rozłożysta „Matuzalema” liczy sobie aż 5 tys. lat. Rośnie w Górach Białych w Kalifornii, a dostęp do niej jest chroniony przez leśników – jego lokalizacja owiana jest wieloletnią tajemnicą.



„Generał”

Kolejnym drzewem, które zyskało status „supergwiazdy” to „Generał Sherman” – olbrzymia sekwoja, która rośnie w kalifornijskim Parku Narodowym Sekwoi. Ten celebryta ma 1487m³, 84m wysokości, 8m średnicy pnia i waży ok. 1200 ton. Zdaniem przyrodników jego miąższość jest tak duża, że można porównać ją do ogólnej masy świerka z obszaru o wielkości hektara. „Generał Sherman” w przeciwieństwie do „Matuzalemy” nie ukrywa się przed okiem ciekawskich turystów. Odwiedziny sekwoi są dozwolone – w pobliżu drzewa można się sfotografować, posiedzieć na ławce, czy wypić kawę.



„Prezydent”

Amerykanie ukochali nadawanie nietypowych imion drzewom. Sekwoja „Prezydent” ma 75m wysokości, a średnica jego pnia u podstawy osiąga 8m. Mała ciekawostka – wierzchołek drzewa jest martwy od tysiąca lat – wszystko z powodu pioruna, który uderzył w czubek sekwoi i go spalił. Nie przeszkadza to jednak sekwoi w dalszym ciągu piąć się w górę.



„Hyperion”

A co z najwyższym drzewem na świecie? Ile wysokości może mieć? Już śpieszymy z odpowiedzią. To sekwoja o imieniu „Hyperion”, która znajduje się na obszarze Parku Narodowego Redwood w północnej Kalifornii. Drzewo mierzy 116 m wysokości, a jej objętość to 530 m³. Hyperion ma ok. 800 lat i został odnaleziony w 2006 r. przez dwójkę Amerykanów. Od tamtej pory lokalizacja najwyższego drzewa na świecie jest pilnie strzeżona przez służby leśne.



„Pando”

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o pewnej 43-hektarowej kolonii topoli osikowych „Pando” na Płaskowyżu Kolorado w środkowo-południowej części stanu Utah. Według badaczy, każda z topoli jest genetycznym klonem pierwszego drzewa tego gatunku sprzed co najmniej 80 tys. lat. Jest to możliwe dzięki niezwykłemu systemowi korzeniowemu. Słoje niektórych topoli z kolonii „Pando” sugerują wiek ok. 130 lat.



CZAPLE ONLINE - TRANSMISJA Z KOLONII CZAPLI



Obserwowanie czapli jest niezwykle wciągające. Można obserwować **rywalizację o gniazda, urządzanie gniazd, lęgi i niezwykle, pełne troski rodzicielstwo czapli**. Zadziwiający są też nocne obserwacje, gdy czaple białe z uwagi na swoje jasne upierzenie wyglądają jak nocne duchy.

– *Czaple rywalizują o pokarm z rybakami i wędkarzami. Chcemy przekonać, że są pięknymi ptakami, które zasługują na naszą sympatię. Są wspaniałymi rodzicami, którzy czule opiekują się młodymi i warto im pozwolić na złowienie jednej albo dwóch ryb* – mówi Sławomir Kowalczyk.

Na **stronie projektu na Facebooku** leśnicy zamieszczają też **scenki, których bohaterami są sąsiedzi czapli**. To bocian biały Wojtek, gęś zbożowa, biegające po łące zające i to wszystko na tle wschodów czy zachodów słońca.

Transmisję online Lasów Państwowych z kolonii czapli zlokalizowanej na Mazurach w Nadleśnictwie Giżycko w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku można oglądać **na stronie internetowej <https://gizycko.bialystok.lasy.gov.pl/czapleonline>**.

Dzięki innym kamerom zainstalowanym przez Lasy Państwowe **można patrzeć na żubry, rybołowy, bociany czarne czy jelenie**.

Czapla jest popularnym ptakiem, występuje nad akwenami, żywi się rybami, ale nie pogardzi myszą, królikiem czy innym ptakiem. Jej znakiem rozpoznawczym jest wygięta szyja, która pozostaje taka także w czasie lotu. Od dzioba przez oczy przebiega czarne pasmo, które przedłuża się w długie czarne piórko.

<https://www.magnapolonia.org/czaple-online-ogladaj-wykluwanie-sie-pisklat/>